

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy,
i Przyjaciel Rolnika.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarz Leszczyńska, Spółd. z o. w.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21, Tef. 61 i 84.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 41.

LESZNO, niedziela dnia 19 lutego 1933 r.

Rok XIV.

Na czasie.

SYSTEM BLOKÓW W EUROPIE.

Odpowiedź na czwórporozumienie włosko-niemiecko-węgiersko-bułgarskie nadeszła nader prędko — z Genuwy. Treścią tej odpowiedzi jest pakiet formalny, zawarty między trzema państwami, tworzącymi t. zw. Małą Ententę t. j. Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunją.

W genewskim „Hotel des Bergues” doszło do skutku zamienna ułomna polityczna, między oficjalnymi kierownikami polityki zagranicznej Małej Ententy. W pokojowej Genuwie, na konferencji rozbrojeniowej, w ramach Ligi Narodów doszło do trójprzymierza, którego ostrze godzi w czwórporozumienie mocarstw środkowo-europejskich „Koncert” europejski w stylu przedwojennym odradza się na nowo.

Jako ilustracja do bezpłodnych obrad i zabiegów Ligi Narodów, do bankructwa konferencji, jest ów fakt dojeżdża do skutku dwóch przeciwstawnych pakietów w tonie dwóch bloków państwowych, wymownym świadectwem iluzji bez reszty ideologii Ligi Narodów i przejścia do systemu równowagi europejskiej, który jest zaprzeczeniem wszystkiego tego, co usiłował utrwalić Wilson w pakiecie genewskim.

Charakterystycznym komentarzem do wydarzenia w Hotel des Bergues do wiadomości o nowym pakiecie była uwaga jednego z dzienników niemieckich o tem, że zakłady Skody w Pilźnie mają być rozszerzone. Uwaga ta — podkątowana złośliwością — może być nieistotna, ale odbija ona nastroje, panujące w Europie.

Treść pakietu między państwami Małej Ententy nie jest — oczywiście — w szczegółach swych znana. To jednak, co się przedostało do wiadomości prasy i opinii, pozwala wnioskować o charakterze i celowości nowych przesłanie i posunięć na terenie państw nowego bloku. A więc przedewszystkiem pakiet genewski przedłuża istniejące między państwami Małej Ententy umowy na czas nieograniczonej, gdy dotychczas musiały one być odnawiane co trzy lata. Dalej żadne z trzech państw sojuszników nie ma prawa brać na siebie jałochłopiów zobowiązań natury politycznej bez uprzedzenia na to zgody pozostałych dwóch kontrahentów. Znaczy to, że np. Rumunja nie mogłaby obecnie zawrzeć — przy pomocy — pakietu o nieagresji z Rosją, gdyby nie otrzymała uprzednio zgody ze strony Jugosławii i Czechosłowacji.

Klauzula ta została też rozciągnięta i na wszelkie pakty i porozumienia natury gospodarczej, które mogłyby mieć skutki i refleksy polityczne. We wszystkich kwestiach politycznych Mała Ententa będzie dotąd występowała jako jednolity blok, to znaczy, iż wszystkie wystąpienia i akcje dyplomatyczne tych trzech państw będą miały charakter wystąpienia wspólnych.

Juz tych kilka szczegółów, stanowiących os pakietu, określa jego charakter i cel, którym jest zaszachowanie i zneutralizowanie możliwych wystąpień i działalności wspomnianego wyżej bloku czwórporozumienia. Gdy

Nowe trójprzymierze a Francja i Polska

GORĄCY ZAPAL W PARYŻU ORAZ PEWNE ZDZIWIENIE.

Na 2-giej stronie dz. „Głosu” podajemy wiadomość (a obok niniejszego artykułu wstępny) o zawartym w Genuwie pakiecie Małej Ententy, (Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławia), który tę koalicję środkowo-schodniej Europy ściślej wiąże i wzmacnia, stwarzając z niej nowe trójprzymierze, jakoby nowe państwo federacyjne.

Podane na drugiej stronie głosy prasy francuskiej i angielskiej uzupełniamy, ze względu na aktualność i doniosłość sprawy jeszcze poniższymi wiadomościami.

Paryż, 17. 2. (tel. wł. „Kurj. Warsz.”) Utworzenie, jak się wyraża Pertinax, federacji dyplomatycznej państw Małej Ententy, wywołało w opinii francuskiej wrażenie niezwykle silne i zadowolenie wyjątkowo powszechne.

Pod adresem trzech ministrów spragnian: Pragi, Bukaresztu i Białogrodu padają same komplementy, pełne uznania dla ich zasług i mądrości, przewidywanej akcji politycznej.

Czechy, Jugosławia i Rumunja stanowią dziś jedno wielkie nowe państwo — pisze „Intransigeant” — które zawładnie na losach Europy w znaczeniu najbardziej pozytywnym.

Co skłoniło Małą Ententę do tak wybitnego zacieśnienia węzłów solidarności? — zapytuje Bernus i odpowiada, że wpłynęło na to głównie tajne trójprzymierze rewizjonistyczne między Rzymem, Berlinem i Budapesztem.

Entuzjazm Bernusa jest poprostu wyjątkowy, gdyż z radością, bez zastrzeżeń, wita... transformację Małej Ententy, uważając ją za najdomośjsze zdarzenie dyplomatyczne ostatnich lat. „Petit Parisien” uważa, że Mała Ententa oddała już olbrzymie usługi pokojowi Europy, ale teraz pożytek jej będzie nieporównanie większy.

Pertinax obiecuje sobie pewnego rodzaju sparaliżowanie akcji rzymskiej, zmierzającej do odwołania Rumunji z bloku Małej Ententy.

Wreszcie „Temps” oddaje hołd duchowi pokojowemu twórców nowej unji dyplomatycznej.

W kołach politycznych wyrażają pewne zastrzeżenia co do faktu, że Francja znajduje się jakby na uboczu oraz zdziwienie, że w nowym bloku nie figuruje Polska, której najwięcej grozi kampania rewizjonistyczna.

Osobnieniu Polski poświęca też atakże Saint Brice w telegramie genewskim „Journala”. (A.)

Strajk 23 fabryk w Łodzi.

Łódź, 17. 2. (Tel. wł. „Expr. Porannego”). Dziś w nocy wybuchł strajk w przemyśle pończosznym. Na 29 czynnych fabryk — 23 uwięziono, t. j. bez pracy zostało około 2 tysiące robotników. Akcją kieruje związek włóknianczy ZZZ.

Strajk wybuchł na tle żądania przemysłowców obniżenia płac o 50 procent.

Konferencje u inspektora pracy nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego związek włóknianczy żąda przeniesienia rokowań na teren ministerstwa pracy i opieki społ.

Wedle nadeszłych w ostatniej chwili wiadomości z Łodzi, strajk kociński w ciągu dnia wczorajszego rozszerzył się na większość fabryk trykotazowych.

Napad komunistów na konsulat polski

Paryż, (PAT.) Grupa komunistów polskich i francuskich, przedstawiając się początkowo jako delegacja bezrobotnych, urządziła napad na lokal Konsulatu Generalnego Rzplitej Polskiej w Paryżu. Napastnicy uzbrojeni w pałki gumowe i żelazne kije, pobili kilku urzędników. W krótkim czasie udało się napastnikom wyprzeć z lokalu konsulat.

Paryż, 18. 2. Szczegóły napadu na konsulat polski przedstawiają się następująco:

Około stu komunistów wtargnęło do gmachu konsulatu i dokonało dość dużych spustoszeń. Ranni są: Bolesław Polak i Długolecki. Konsulat nie udzielił żadnych informacji co do motywów inwazji, z czego wnioskować można, że były one również natury politycznej. Prawie wszystkich uczestników zbrojnego wtargnięcia policja aresztowała.

Są to robotnicy polscy, przeważnie bezrobotni, dwu Francuzów i jeden Ro-

sjanin. Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia agitatorów i tajemniczych pobudek krwawej inwazji. Zdrowiu ratnych urzędników konsulatu nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Strajk protestacyjny kupców francuskich

Kupcy francuscy Paryża i prowincji urządzili strajk protestacyjny pod postacią zamknięcia sklepów i biur przeciwko nowym podatkom i obciążeniom fiskalnym.

W centrum miasta większość magazynów była zamknięta.

Wielkie magazyny, jak „Galeries Lafayette” i inne, nie przyłączyły się do demonstracji, która miała przebiec spokojnie.

Na prowincji przystąpili do strajku kupcy, w Marsylii, Montpellier, Bessier, Poitiers.

Wielki rozbieżne, dwie akcje do przeciwnych celów dążące. W skutku — powrót na całej linii do systemu t. zw. koncertu przedwojennego, do systemu bloków państwowych.

E. R.

„Przed zmianą wojewody poznańskiego”.

Pod tym tytułem zamieszcza wychodząca w Toruniu enperowska „Obrona Ludu” korespondencję z Poznania, której autor zapowiada bliską zmianę na stanowisku wojewody poznańskiego.

Śladem wojewody wileńskiego Beczkowicza ma woj. Raczyński przejść do dyplomacji i objąć maszą placówkę w Rzymie. Ambasador p. Skrzyński zaś przejmie placówkę paryską, którą długoletni jej kierownik p. Chłapowski nieodwołalnie ma opuścić.

Kto będzie następcą p. Raczyńskiego na stanowisku wojewody — wiadomo.

Podobno zarezerwowane jest ono dla jednego z dygnitarzy warszawskich. Mówią tu m. in. o obecnym ministrze Pierackim.

Prowokacje szowinistów.

POPISY „ARBEITSDIENSTU” W POLSKICH WSIACH NA KASZUBACH.

Niesłychanie prowokująco zachowuje się przysłany do Rabacina, czysto polskiej wioski na Kaszubach, oddział dobrowolnej służby pracy („Freiwilliger Arbeitsdienst”), składający się z 25 mężczyzn. Oddział ten zachowuje się w stosunku do miejscowych Polaków wyzywająco i bulnie, wyśpiewując sobie domośnie tego rodzaju piosenki, jak: „O Deutschland, hoch in Ehren, muss euch Polacken entfahren”, lub „Haltet aus im Sturmgebraus, haltet aus, der Pole muss raus”.

Przykład powyższy ilustruje wymownie ową tak przez naszych „lojalnych” Niemców sławioną sielskość położenia polskiej mniejszości w Niemczech! (ZAP.)

Pół milj. franków dla ofiar w Neunkirchen.

Paryż, (PAT.) Na posiedzeniu Rady Min. postanow. na wniosek premiera Daladier zażądać od parlamentu w wysokości 500.000 fr. na pomoc dla ofiar katastrofy w Neunkirchen.

Z ostatniej chwili PROJEKTY NOWYCH TARYF POCZTOWYCH.

Warszawa, 18. 2. Dowiadujemy się, w ministerstwie poczt i telegrafów opracowane są projekty wprowadzenia pewnych modyfikacji w dotychczasowych taryfach pocztowych.

Zmiany dotyczyłyby taryfy listów poleconych, próbek towarów oraz t. zw. przesyłek mieszanych i obowiązywałyby od 1 kwietnia r. b.

TURYŚCI WĘGIERSKI W POLSCIE.

Warszawa, 18. 2. W końcu lutego przybędzie do Polski wycieczka węgierska złożona z około 400 — 500 turystów. Wycieczka ta organizowana jest na zasadzie wymiany tanich pociągów turystycznych pomiędzy Polską a Węgrami. Ze strony polskiej zorganizowana będzie również wycieczka do Budapesztu.

Ponadto projektowane są także tego rodzaju wymienne wycieczki turystyczne z innymi krajami, sąsiadującymi z Polską.

Trójprzymierze państw naddunajskich.

POKRZYŻOWANIE DAŻEN WŁOSKICH I TAMA PRZECIWKO

NIMCOM.

Pakt Małej Ententy. Ministrowie 3 państw Małej Ententy, Jevtitz, Benesz i Itulescu podpisali układ, opracowany w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego. Układ będzie obecnie przedstawiony do ratyfikacji parlamentom 3 krajów, poczem będzie zarejestrowany, w sekretarjacie Ligi Narodów.

Przeciwko zmianom granic. Lotyński dziennik „Daily Telegraph” omawia ostatni pakt Małej Ententy. Oświadcza on, że z zawarcia tego paktu należy wyciągnąć następujące wnioski: Jest to odpowiedź na usiłowania Włoch celem rozszerzenia ich wpływu na Bałkanach, dalej jest to silne postanowienie utrzymania dotychczasowego terytorjalnego „status quo” w Europie oraz jest to położenie końca

wszelkim intrygom rozbiicia Małej Ententy. (Odiączenia Rumunii od Czechosłowacji i Jugosławii), do czego dążyły ostatnio Włochy).

„Najważniejsze wydarzenie od zakończenia wojny światowej”. Londyn. (A. T. E.) „Daily Herald” nazywa zawarcie paktu Małej Ententy najważniejszym wydarzeniem na kontynencie europejskim od chwili podpisania układów pokojowych. Nowy układ przewiduje, że do przymierza mogą być dopuszczone inne kraje. Klauzula ta może mieć zastosowanie do Austrii i Węgier. W ten sposób został zrobiony pierwszy poważny krok na drodze do utworzenia federacji państw naddunajskich.

Z CAŁEJ POLSKI.

BYŁA KONGRESÓWKA.

(bk) **Częstochowa.** (Smiertelna uczta.) Stara, 93-letnia żebraczka Józefa Kuczkowska, urządziła libację, na którą zaprosiła trójkę swych przyjaciół. Po wypiciu butelki wódki, wszyscy uczestnicy zachorowali z objawami zatrucia i mimo opieki lekarskiej zmarli w szpitalu. Powodem zatrucia była wódka przygotowana z denaturowanego spirytusu.

(bk) **Łódź.** (Pożar w fabryce.) Onegdaj wybuchł pożar w tkalni Serejskiego. Ogień powstał w czasie pracy wskutek krótkiego spiecia. Zapaliły się maszyny tragatowe, przyczem pożar objął całą tkalnię w oficynie. Tkalnię spalili się całkowicie. Straty znaczne.

(bk) **Łódź.** (Zmiany w starostwach.) Z dn. 1. kwietnia na stanowiskach starostów i ich zastępców na terenie woj. łódzkiego zajął liczne zmiany. Zmiany te w pierwszym rzędzie spodziewane są w łódzkim starostwie, powiatowym, w starostwie kaliszkim, tureckim oraz starostwie grodzkiem w Łodzi.

(bk) **Kielce.** (Echa pożaru autobusu.) W „Głosie” podaliśmy o pożarze, który zniszczył autobus, utrzymujący komunikację między Kielcami a Warszawą. Obecnie, w wyniku śledztwa policyjnego, dowiedziano, że sprawcą katastrofy był jeden z pasażerów, który wstąpił do filmu i skrzynkę z nim ustawił pod siedzeniem, na rurach od ogrzewania. Zar, który panował, zapalił wstęgi i stał się przyczyną nieszczęścia. Właściciela wstęgi pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

(bk) **Sieradz.** (Gwałtowna epidemia gruźlicy wśród bydła.) We wsi Kowale szerzy się gwałtowna epidemia gruźlicy otwartej wśród bydła rogatego. Chore sztuki zabito i palono.

MAŁOPOLSKA.

(mp) **Lwów.** (Konferencja biskupów.) Pod przewodnictwem J. E. ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego, obradowała komisja episkopatu polskiego nad pracami przygotowawczymi do statutu przyszłego synodu prowincjonalnego w Polsce. W zebraaniu wzięli między in. udział, ks. biskupi: Adamski, Dembek, Radoński i Laubitz.

(mp) **Zawlicze.** (Świętokradzcy pod kluczem.) Przed kilku dniami w barbarzyński sposób zszeszczono i zdemolowano kapliczkę św. Jana w Myszkowie, pow. zawierciański. W

wyniku dochodzenia policyjnego zbrodniarze zostali ujęci i przekazani do dyspozycji sądu śledczego. Są to Kazimierz Mach i Edward Biternowski z Myszkowa.

KRESY WSCHODNIE.

(kw) **Płock.** (Krwawa zabawa.) We wsi Bęgno, urządził zabawę niejakie Bonkiewicz. Wstęp na zabawę miał każdy, kto zapłacił „na muzykanta”. Na zabawę, między in., przybyło 5 parobczaków z folwarku Ostrzykiewo. Kiedy gospodarz zażądał datku „na muzykanta”, ostrzykiewacy odmówili, powstała sprzeczka, potem bójka, w wyniku której wszyscy się rozbiegli, a pozostał na miejscu trup gospodarza Bonkiewicza. Policja zajęła się energicznie ustalaniem winnych tego morderstwa.

(kw) **Płońsk.** (Zabójstwo i samobójstwo.) We wsi Wilany, miejscowy spodarz, 64-letni Fr. Golaszewski, sam morderował swoją żonę 53-letnią Walerję, miażdżąc jej głowę kłosem żelaznym, a gdy tego dokonał — wbił sobie w pierś duży nóż kuchenny i nie derżąc gardła brzytwą. Golaszewski znalazł się przy martwych. Podobno Golaszewski cierpiał od dłuższego czasu na bóle głowy i to przyczyniło się musiało do rozstroju nerwowego.

(kw) **Grodzno.** (Zabytki średniowieczne.) W czasie robót ziemnych na terenie lewskim Zanliku Starym w Grodnie, stał odkryty najdawniejszy świecki budynek z cegły nie tylko w Polsce, lecz i w krajach ościennych, t. zw. teren księży z XII wieku. Najbardziej oryginalnym odkryciem jest odnalezienie w murach i na luznych ogładach przeszło 30 typów znaków reliefowych, dotychczas znanych tylko w świątyni Koloży pod Grodnem, pochodzących z XI—XII wieku. Niektóre z nich miały być uznane za prototypy znaków rodu wóch polskich i ruskich. Wykopano także, wznoszące wiadomości o średniowieczu nad Niemnem, zostały zabrane do Muzeum, które obecnie jest przenoszone na Król. Zamek stary w Grodnie.

POLACY!

Pamiętajcie, że tylko polski przemysł i polski handel zapewniają był Wam i polskiemu dzinie Waszej. Dla tego

popierajcie —

POLSKIE WYROBY I POLSKI HANDL

Kolejowe karty rejestracyjne

Poznań, 17. 2. Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu zawiadamia że Ministerstwo Komunikacji rozważa sprawę zatiesnienia kart rejestracyjnych dla ruchu wewnętrznego. Rozstrzygnięcia należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Strach przed filmem.

Polski film „10-ciu z Pawiaka” został zakazany w całym Włoszech. Zakaz umotywowano tem, że „film ten

uczy, jak należy robić rewolucję i może ujemnie wpłynąć na masy!”.

Barbarzyński sport

Złoty brutalne zabójstwo na ringu. W Nowym Jorku zmarł w szpitalu znany bokser niemiecko-amerykański, Ernie Schaaf. W piątek Schaaf walczył w nowojorskim Madison Square Garden z olbrzymim włoskim Carnerą i został tak niebezpiecznie znokautowany, że w stanie nieprzytomnym odwieziono go z ringu do szpitala. Okazało się, że doznał on wstrząsu mózgu i wylewu krwi w czaszce. Mimo, natychmiastowej operacji, boksera nie udało się uratować.

Z POLSKI ZACHODNIEJ.

POMORZE.

(p) **Toruń.** (Zgon zastużonego „Sokola.”) W majątku swym Kościelickie w pow. Lidzbarskim zmarł w pełni sił sp. Bronisław Korewa, były długoletni i wysoco zastużony prezes Dzielnic Mazowieckiej Zw. Tow. gimn. „Sokol”. Zmarły z całym zapłatem i poświęceniem pracował w Sokolstwie, widząc w niem najlepszą szkołę ducha polskiego. To też Sokolstwo polskie wiadomość o zgonie zastużonego Druha przyjmuje z serdecznym żalem, a szczerze współczucie towarzyszy jego małżonce, niemniej znanej i wybitnej działaczce na terenie żeńskiego ruchu sokolego, jednej z jego założycielek i niezmordowanych krzewicielek, p.

z Morawskich Korewinie.

SLASK

(s) **Katowice.** (6 bandytów pójdzie przed sąd dorazny.) Po długich i mozolnych poszukiwaniach udało się wydziałowi śledczemu wpaść na trop szajki bandytów, która dokonała ostatnio całego szeregu napadów w pow. świętochłowickim, katowickim i rybnickim. Przytrzymano 6 osobników, na których czele stał Ignacy Ziera z Goduli, posiadający pseudonim „Markaaker”. Udowodniono im dokonanie szeregu napadów z bronią w ręku. Znalaziono u nich podczas rewizji kilka naboju. Aresztowani odpowiadać będą przed sądem doraznym.

nia, odgartując biczyskiem błoto z pasów i sztelwagi. Panna Kamilla usmiechnęła się, patrząc na tę pogardę furmana dla lokaja. Gdyby była więcej znała świat, wiedziałaby o tem, że na różnych szczeblach społeczności bywa to samo, różnica tylko w dowcipie drwinek i formie lberji. Gdy tak Maciej krzątał się i kłął wizyty w październiku, obie kobiety, oparłszy się w otwartym kocu, patrzyły jedna na prawo, druga na lewo.

Na lewo były Szyszkwowce, wielka wieś prezesa Zagartowskiego, ojca Kamilli; na prawo w rozwierającej się coraz dolinie rozciągały się Czaplince, wieś ogromna i wielu biczacza dziećców. Należała ona niegdyś do możnej rodziny hrabiego S** a później przez eksdywizję rozdzielona na wiele cząstek, stała się rzeczpospolitą kolokacyjną pełną intrygi, namietności, gniewów, przyjaźni, partyj i t. d. słowem, pełna tego wszystkiego w małych wymiarach, co bywa w każdej rzeczpospolitej na wielką skalę.

O kroków dwieście od tego miejsca, gdzie stał w błocie kocz panny Kamilli, zawracała się na prawo szeroka droga do Czaplince i widać było, jak, rzędem wierzby wysadzona, ciągnęła się przez wieś całą. Tu i ówdzie, na prawo i na lewo drogi, sterczały kominy dworów i dworków, okrążeń, ten ogrodem, ten zabudowania-

mi gospodarskimi. Wiedziała o tem panna Kamilla, że ojciec jej, który był wielbicielem pruskiej metody zakrąglenia, miał wielki pogąd do Czaplince i używał wszelkich sposobów i intrygi, aby tą wsią zawiadnął, bo grunta jej wchodziły drugim pasem w jego łany i przerywały najkrótszą komunikację między Szyszkwowcami a smnemi wsiami prezesa, które poza tą wsią leżały i już po obu stronach obejmowały ją diawiacami ramionami. Wszakże panna Kamilla zadnego z tych dziećców nie znała, ledwie parę ich nazwisk odbiło się o jej uszy, a przez wieś samą przejeżdżała tylko kilka razy. Teraz, gdy siedziała i patrzyła, zastanawiała ją nie wiedzieć czego, wierzyć nagie, długim szeregami rozciągnięte dworki i domki, w które myśl wchodziła i wyobrażała sobie ich mieszkańców; ale nadobysłstwo zastanowił ją dym, wychodzący jasnym stępem z kominu jednego z najpokoźniejszych dworków, który w środku wsi z prawej strony drogi leżał, czysto wyglądał, miał przy bramie wysokie topole, z tyłu jakby ogród czy lasek, a z boku obszerne zabudowania gospodarskie. Im wyżej podniósł się ów biały stęp w powietrze, tem rozmaitsze przybierał formy, a przyjmując w siebie żywe promienie jesienno-słoneczne, rozlicznymi ozdabiał się kolorami. Panna Kamilla, z próżnowa-

nia zapewne i z nudów, wpatrzyła się w tę żywą i ruchawą kolumnę, zamyśliła się i zaczęła marzyć. Tymczasem koni był już odprzeżony, Ignacy z zgrabnością, z której ironicznie uśmiechnął się Maciej, miał już wsadzać nogę na tyłu dał się słyszeć koskacz bicza.

— Ot, zaczekał — rzekł Maciej — kłob jedzie, to może przedzej da radę, niż ty. — Ty tam gdzie zlecia, błoto i będziemy czekać do wieczora. To powiedziawszy, wziął konia do cugle i znnowo go przykładał do dyszla. Tymczasem uderzenia z bicza, przartył się i powóz się przybliżył. On już był niezbyt daleko, rzekł Maciej, wajaje głową:

— Djabłaby zjadł, klusem jedłoby musi mieć tegie konie.

— Albo lekka bryczka — dodał Ignacy. — To mi tylko po bicia takim ciężkimi powozami jedłoby. W rzeczy samej była to nietypowa ka, zgrabna i fechtka, i cztery kopyta dzielne, choć niewielkie. Pogardził chłopak, młody i zwawy, a im bliżej przybliżył się do stojącego powozu, tem głośniej wołał: „Hou!” i ten silny wiał z bicza. W nietypowej wozie, działy młody człowiek pięknej i młodej twarzy, z ładnymi włosami blond, ciepłym tuzurku, zapiętym pod szyję z pod którego widać było jego wzrost wysoki, silną budowę i zgrabną figurę.

JOZEF KORZENIOWSKI

KOLLOKACJA

2) — Ale doprawdy, Ignacy, cóż my robić będziemy? — zapytała panna Kamilla.

— A cóż? Będziemy czekać; może się to bestje namyśli i wezmą razem, jak odpoczna.

— A jak się nie namyśli? — rzekła usmiechając się figlarne.

— To będziemy czekać, póki kłob nie nadjedzie.

— A jak mi nadjedzie? — mówiła znnowu panienka — I ja myślę, że tak będzie, bo ty sam powiedział, że teraz nikt rozumny nie jedzie.

— A cóż, to wtenczas wsiadę na konia i pojedę do domu po nasze konie.

— Czy nie lepiej od tego zacząć panie Ignacy? Jak myślisz? — rzekła opierając na dłoni piękną swą twarzyczkę.

— Jeśli panna każe, to pojedę zaraz. Maciej, odprzeż ślepego!

— Aha! Zeby cię zrzucił mazgajul! Lepiej siadaj na białonóżkę, a i na tym trzymaj się dobrze, bo to wy, kreńdowska piechota, nie umiecie się obchodzić z koniem.

Tak mruzczał wąsaty furman i zabierał się odprzeżać dyszowego ko-

Z cyklu: Żelazna Brygada.

Pamiętna noc.

(15. II. 1918).

Bagnet na broń — i marsz! — Choć bezpowrotnie
w tę noc, co ciszą o burzę się modli,
a gdy przemówi, to — ogniem w twarz miotnie
i śmiercią wstawi — lub życiem upodli.

Nic do stracenia — Chyba te mogiły,
które tęsknoty znałyty bezdroża,
chyba te wiary, co też się napiły...
Kto wszystko stracił, wszystko zdobyć może.

Sen o Ojczyźnie porwany ze zgłiszczy
zastąpi gwiazdy przewodnie tułaczom.
Są śluby, których żadna moc nie zniszczy,
są pęta, które targa się rozpaczą.

W prochach moc drzemie, lecz trzeba płomienia
co łoni zapali — buchnie — kaźni rozsądzi,
bo losy ludów tylko czyni odmienia,
bo do zwycięstwa tylko bój prowadzi.

Co krew rozdarła, krewi znów sprzęgnie razem,
uderze sercem pod strzępem munduru,
lecz srom wypali ogniem i żelazem,
a gromom gromy dorzuci do wtóru.

Śmierć czarną nocą opięta po kołnierzu
szepcze o świętych o fiar heliatombie...
Wer da? — ha... trupie! — Idzie polski żołnierz
i szlak wolności bagnietami rąbie.

Kapitan Brandys

(fragment z poematu „Kaniów”).

Hej — pokazał, że nie zna, co przed śmiercią trwoga
i w każdej chwili gotów iść na apel Boga,
bo się za cenę życia z harbą nie sprzymierza,
ukochawszy nad wszystko swój honor żołnierza...
Hej — pokazał, że przemoc wrogów go nie wzrusza,
Kapitan Brandys, w małym ciele wielka dusza,
żołnierz stary, hartowany, bohaterskiej miary,
za brawurę junacką wśród leguńskiej wiary,
zwany „małym rycozem“ (jaki Wołodjowski).
On pod cerkwią kosińską, wśród opłotków wioski
odcięty z swą kompanją — nie poddał się wrogom,
wiedział, że zginać przyjdzie, ale sprzedać drogę
postanowił swe życie...
Otoczony ze wszech stron na bojowym szlaku
krwią i ciałami ległych znać pęd ataku.
Raz po raz naparty, w szturmach na bagnety
próbował rozbić ciżbę, ale mu niestety
jedno już pozostało: wieńczyć swoją dzielność —
bohaterskim swym zgonem zdobyć nieśmiertelność.
Nikt tam „łaski“ nie prosił, nikt broni nie rzucił...
Garść ich tylko została, lecz wszyscy wykluci
padli ze swym dowódcą, w braci swoich ślady
broniąc dumnie honoru karpackiej brygady.

Rajmund Bergel.

O szerszy brzeg Bałtyku.

JAK NARÓD POLSKI WYOBRAZA SOBIE REWIZJĘ GRANIC?

Uroczystej niż po inne lata obchodząca Polska w tym roku 13-tą rocznicę odzyskania Polskiego Morza. W różnych miastach naszego kraju, a zwłaszcza na Pomorzu, odbyły się odczyty, akademie narodowe i t. p. uroczystości, będące w ogólnej sumie potężną, żywiołową manifestacją społeczeństwa polskiego na rzecz idei rozwoju i obrony odzyskanych przed 13 laty wybrzeży Bałtyku.

Jest to objaw bardzo pocieszający. Społeczeństwo nasze zrozumiało widąc podświadomie, że w okresie kiedy odwieczny wróg nasz coraz śmielej podnosi głos w kierunku rewizji granic Polski — szczególnie potrzebny jest spontaniczny odruch ludności, mogący zaświadczyć swoim i obcym, że Polskie morze jest największym skarbem i ukończeniem narodu polskiego, i że naród polski nie pozwoli sobie nigdy wydrzeć ani jednej pięćdzi drogiej nam wszystkim Ziemi Pomorskiej. W Grudniadzu naprzykład — jak donoszą gazety — w tym przastarym grodzie polskim nad Winią, odbyła się tak potężna i wzruszająca manifestacja ludności na rzecz idei Polskiego Morza, że pozostanie ona długo w pamięci patriotycznych mieszkańców tego miasta. W obrzynie sali Teatru

Miejskiego zgromadziło się przeszło 2 tys. ludzi. W najwyższym skupieniu wysłuchano wszystkich przemówień, a kiedy ze sceny zaczęły padać wielkie słowa o doniosłym znaczeniu Polskiego Morza, o konieczności rozwoju i obrony wybrzeży Bałtyku, o wielkiej Polsce mocarstwowej — potężna fala entuzjazmu i patriotycznego porwy ogarnęła wszystkich zebranych, a okrzykiem i oklaskom nie było końca.

Wszystkie te manifestacje narodowe w całym kraju odbyły się przeważnie pod egidą Ligi Morskiej i Kolonjalnej, która w dzisiejszym okresie wzmożonych ataków zaborczości pruskiej na nasze wybrzeże Bałtyku, zaczyna wybić się na czoło ogólnopolskich organizacji społecznych. Ostatnie manifestacje w kraju na rzecz obrony polskiego wybrzeża stały się dowodem, że w tej wielkiej akcji umocnienia państwowości polskiej i siły obronnej nad Bałtykiem, Liga Morska i Kolonjalna odegrać może obrzynie rolę. Organizacja ta już ma oparcie w społeczeństwie, ale potrzeba jeszcze tego, aby urosła ona do rozmiarów dawnego niemieckiego „Flottenvereinu“, aby skupiła w szeregach swoich miliony obywateli polskich, aby potrafiła rozpuścić w społeczeństwie ofiarną

na rozbudowę polskiej floty wojennej, bo dzisiaj sprawa obrony polskiego wybrzeża przestaje być zagadnieniem wojskowym, ale, staje się zagadnieniem ogólnonarodowym pierwszorzędno znaczenia.

Wtedy dopiero możemy być spokojni o los wybrzeży Polskiego Morza. Coprawda i dzisiaj nie mamy żadnych obaw, albowiem Polska odzyskując przed 13 laty wybrzeża Bałtyku, nie otrzymała od nikogo podarunku. Odzyskałyśmy jedynie naszą własność, wydarła nam niegdyś przemocą, odzyskałyśmy ziemię od prawieków polską, zamieszkałą przez ludność mówiącą polskim językiem, która przez cały czas niewoli pruskiej nie tylko zachowała swą polskość, ale rozwijała i pomnożyła potrafiła dziedzictwo ojców.

Dla narodu polskiego więc nie istnieje żadna kwestja „korytarza“. Słowo takie odnośnie do Pomorza wyrzuciłyśmy już dawno z naszego słownika.

Nowe rugi.

OFENZYWA JUNKRÓW — NIEDOLEŃSTWO OPOZYCJI.

„Czystka“ urzędnicza w Prusiech. Komisarz rządowy dla Prus, hitlerowiec Goering, zabrał się energicznie do roboty. Wyrzucił masowo wszystkich urzędników, nie oszczędzając żadnej kategorii, którzy należą z tytułu swoich przekonań i działalności do partii socjal-demokratycznej. Wobec biernej postawy lewicy niemieckiej, która w chwili gwałtowności jej niebezpieczeństwa nie potrafiła się zdobyć na żaden krok stanowczy, hitlerowcy i junkrzy przeszli od razu do ofenzywy, wstąpił do której jest właśnie oczyszczanie terenu administracyjnego z ludzi przeciwnych obow. Potem, gdy czystka zrobi swoje, gdy wszędzie, na wszystkich ważniejszych stanowiskach będą mieli swoich ludzi, przejdą hitlerowcy i junkrzy do likwidacji ostatecznej republiki i demokracji, nie obawiając się już wyniku starcia.

W jakim tempie pracuje komisarz Goering w kierunku likwidacji wszelkich wpływów demok. w administracji pruskiej, widac to z długiej listy dymisjonowanych urzędników, które ogłaszają pisma niemieckie. Zwolnieni więc zostali ze swych stanowisk: 7 wiceprezów, 24 prezydentów policji,

Jak się zachowują wobec tej ofenzywy partje opozycyjne? Z tą samą ochotą, jak zawsze biernością i tchórzliwością, pozbawioną wszelkiej myśli politycznej. Socjaldemokraci, trzon owej opozycji, oraz klasowe związki zawodowe ogłosili, iż zajmują wobec wrogich poczynań rządu stanowisko wyczekujące, pozostając „wiernymi hasłom i idealom republiki i demokracji“. W tych warunkach junkrzy mogą żywić jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

K. T.

Koncentracja floty.

Admiralacja Stanów Zjednoczonych Ameryki ściąga z Atlantyku okręty wojenne na ocean Spokojny. Ostatnio przeprowadzono przez kanał Sueskiego eskadrę torpedowców. Ruchy te wywołują coraz większy niepokój w Japonji.

Kłopoty finansowe Francji.

Komisja finansowa Senatu francuskiego odrzuciła w ciągu wczorajszych obrad projekt rządowy o wprowadzenie t. zw. podatku kryzysowego.

W zamian za to komisja zaproponowała wprowadzenie 5 procentowego podatku od wszelkich dochodów brutto ponad 7 tys. franków rocznie.

Urzednicy, którzy zarabiają ponad 50 tys. franków rocznie, płaciliby dodatkowo 2 proc. od swoich dochodów, zaś ci, którzy zarabiają ponad 100 tys. — 3 procent.

ka. Znamy natomiast inną kwestję: rozszerzenia wybrzeży Polskiego Morza.

Traktat Wersalski postąpił z nami niesprawiedliwie, przyznając nam tylko 75 km. wybrzeża, a pozostawiając w niewoli pruskiej rdzennie polskie tereny w Prusach Wschodnich, przez które prowadzi droga nasza do wybrzeży Bałtyku w takich granicach, któreby odpowiadały naszym prawom historycznym i etnograficznym, naszej roli dzisiejszej i przyszłemu rozwojowi naszej potęgi mocarstwowej.

Z programem morskim naszego narodu łączy się więc i kwestja powrotu ziem niewyzwolonych do Polski. Nie kieruje nami zaborczy imperjalizm, ale pragnąc, aby co polskie wróciło do Polski, aby przyszedł nasz dostęp do morza sięgał od Helu aż po Elbląg i dalej — nie przestaniemy nigdy dążyć do wyzwolenia tych ziem polskich, których posiadanie zapewni nam szeroką drogę do Bałtyku.

L. Ł.

W Doorn.

NA DWORZE B. CESARZA WILHELMA.

Cale Doorn zaleźne jest od człowieka, rzuconego w olu losu w srodowisku kilkuset spokojnych Holendrów. Człowiekiem tym jest Wilhelm II.

Korespondent paryski, który spędził kilka dni w Doorn, opisuje swoje wrażenia. Wstąpił on do sklepu pogażety. Właściciel oznajmił, że handluje nie tylko gazetami, ale również warzywem, zaprawą do podłóg, guzikami itp.

— Poza tem jestem dziennikarzem! — dodał nie bez dumy.

— Jakim piśmie pracuje pan?

— Jestem korespondentem gazety Iks (tu sklepikarz wymienił jedną z największych amerykańskich gazet).

— Ile artykułów posyła pan miesięcznie?

— Widzi pan, jestem korespondentem, ale dotychczas nie poslałem ani jednego artykułu. Za to w chwili kiedy eksaiser opuści Doorn będę wdział o tem pierwszy. Zobowiązaniem się doniesie o tym fakcie depeszą, tą chwilą otrzymam 1000 dolarów.

— Rozumiem, obowiązkiem pana jest śledzić posunięcia eksaisera.

— I nie tylko moim. Właściciel kwiatami naprzeciwko jest również korespondentem amerykańskiej gazety, — rzekł — angielskiej gazety, a właściciel sklepu materiałów piśmiennych jest prawdziwym dziennikarzem i często posyła artykuły do prasy francuskiej.

Każdy, kto pragnie widzieć b. cesarza, dostaje się najpierw do t. zw. biura marszałka dworu. Jest to pokój, gdzie na pulpicie leżą dwie księgi dla odwiedzających, którzy muszą się w tych książkach podpisać i zeznać w jakiej sprawie pragną otrzymać audjencje. Oto niektóre cytaty z owych ksiąg:

„Jestem prostą dziewczyną niemiecą — gorącą patriotką i proszę pana, dobrego cesarza, o darowanie mi swojej fotografii z własnoręcznym podpisem“ — Lena Frank, 15 lat. Obok prośby mały czerwony krzyżyk, oznaczający, że prośba została spełniona.

Bankier z Elberfeld (nazwisko nieczytelne) był podpułkownik 3 pułku ułanów, dokładnie wyszczególnia swoje tytuły i rangi. Dalej niejaki Kurt M. pisze: „Za wyzwolenie ojczyzny i wielkiego cesarza oddamy życie“.

C. B.

Kobiety i pokój.

Generalny sekretarz Ligi Narodów przyjął dziś delegację kobiet, należących do wszystkich międzynarodowych organizacji kobiecych. Delegacja domagała się od Ligi Narodów, by w pracach nad utrwaleniem pokoju wzięły udział również przedstawicielki organizacji kobiet.

Generalny sekretarz przyrzekł delegacji, że w miarę możliwości kobiety zostaną wciągnięte do tych prac.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) **Zamówienia rządowe w przemyśle hutniczym.** Warszawa. (P. A. T.) Ostatnio udzieliło Ministerstwo Komunikacji i Przemysłu Hutniczego zamówienia na wyroby hutnicze w ogólnej ilości 54 tys. ton, wartości 3 milj. zł. Są to t. zw. interwencyjne zamówienia Ministerstwa Komunikacji dla przemysłu hutniczego, w ogólnej ilości 60 tys. ton, na sumę 22 milj. zł. Dzięki tym zamówieniom zakłady hutnicze będą miały pracę do końca maja br.

gp) **Wywóz węgla w styczniu.** Wywóz węgla w styczniu br. wyniósł ogółem 822 tys. ton. a więc w porównaniu do grudnia r. ub. zmniejszył się o 128 tys. ton, a w porównaniu do wywozu dokonanego w styczniu r. ub. zmniejszył się o 131 ton.

gp) **Wartość zamówień sowieckich w Niemczech.** Ogólna wartość zamówień sowieckich w Niemczech w r. 1932 r. wyniosła 411 milj. marek niemieckich. Zamówienia objęły przeważnie maszyny i wyroby przemysłu elektrochemicznego.

gp) **Zakaz importu jęczmienia do Niemiec.** Na wniosek Hugenberga rząd Rzeszy wydał rozkaz wszelkiego importu jęczmienia na paszę aż do nowych zbiorów. Rozporządzenie to motywowane jest wystarczającymi zapasami krajowych zbóż pastewnych i kartofli dla pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego.

gp) **Czechosłowacja najdroższym krajem w Europie?** Ołomuńskie „Naszinec“ przynosi artykuł, wykazujący na podstawie statystycznych, że Czechosłowacja jest obecnie najdroższym obok Szwajcarii państwem w Europie. W czasie ostatniego kryzysu gospodarczego spadły zarobki w Czechosłowacji przeciętnie o 20—40 proc. Natomiast ceny w handlu detalicznym zaledwie o 2 proc. Przyczyną tego zjawiska szukać należy w przesadnej polityce ochronnej rolnictwa i przemysłu. Powstał cały szereg prywatnych monopoli i kartelów, jak zbożowy, dla handlu masłem i jajami. Przygotowuje się jeszcze syndykat drzewny i mięsny.

gp) **Ryż sowiecki.** Toczą się rokowania z Torgpredem o nabywanie

przez Polskę ryżu z plantacji sowieckich. Byłoby to handel kompensacyjny. Dotąd nabywamy ryż przeważnie w Indiach brytyjskich.

gp) **Przywóz drobiu do Anglii.** Angielskie koła rolnicze chcą wprowadzić utrudnienia w zakresie przywozu drobiu oraz jaj. Projektowane jest podwyższenie cła do 33 1/3 proc. wartości towaru. Ponadto rozważane jest znakowanie drobiu, co również przyczyni się do zmniejszenia przywozu towaru zagranicznego.

gp) **Giełda futrzana.** W drugiej połowie lutego nastąpi w Londynie otwarcie pierwszej na świecie giełdy futrzanej.

gp) **Upadłości banków amerykańskich.** W roku 1932 ogłosiły w Ameryce upadłość 1.453 banki przy łącznych depozytach 730,4 milj. dol., podczas gdy w r. 1931 zawiesiło wypłatę 2.298 banków z depozytami 16.915 milj. dol., w r. 1930 — 1.345 (864,7 milj.) w r. 1929 — 642 banki z depozytami 234 milj. dol.

Troskliwość cukrowników o bydło i świnię.

O ile cukier dla wsi i miast jest mało dostępnym ze względu na drożyznę, o tyle cukrownicy zaczynają okazywać troskliwość o bydło i świnię, a więc:

Cukrownia „Dobrzelin“ należąca do Warszawskiego Towarzystwa Fabryk Cukru, rozpoczęła w dużych ilościach sprzedaż cukru na paszę. Cukier ten jest umyślnie zanieczyszczony, ażeby nie mógł być spożywany przez ludzi, a tylko jako pasza dla koni i świń: 1 kilogram cukru użyty jako pasza dla koni ma zastępować 3 kg. owsa.

Centnar metryczny, czyli 100 kg. cukru na paszę dla koni lub karmie dla świń, jest sprzedawany po — 29 złotych.

Oprócz tego Związek Cukrowników sprzedaje cukier dla pszczoł po 60 groszy za 1 kilogram; cukier ten jest zanieczyszczony piaskiem, lub otrębami.

Można więc sobie wyobrazić, ile zarabiają cukrownicy na cukrze — sprzedawanym dla ludzi.

Obecnie jak widzimy, dzieje się lepiej zwierzętom niż ludziom.

sey zwolennicy tenisa stołowego. Zgłoszenia przyjmuje się do 22 lutego codziennie od godz. 19 — 20 w harcownicach ćwiczeń miejskiej. Wpisowe od zawodnika wynosi 50 gr. od drużyny 2 złote.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) **Przekazy pieniężne pomiędzy Polską a Niemcami.** Od 1. marca br. będzie można przysyłać pieniądze z Polski do Niemiec i odwrotnie z Niemiec do Polski przekazami pocztowymi (Postanweisung) w dopuszczalnej najwyższej kwocie 800 marek w zgl. 1700 złot. Dotąd wolno było przysyłać pieniądze tylko w listach pieniężnych. Przekazy pieniężne będą przyjmowały wszystkie urzędy pocztowe tak w Niemczech jak i w Polsce.

b) **W sprawie rozwiązania rad miejskich.** Minister spraw wewnętrznych dał do wojewodów okólnik, w którym poleca, aby wszelkie decyzje, dotyczące rozwiązania rad miejskich, składania z urzędów członków magistratów oraz ustanawiania komisarzy rządowych, należące do zakresu działania wojewodów, wydawane były po uprzednim uzgodnieniu z m. m. spraw wewnętrznych. Zarządzenie to motywowane jest tym, iż rozwiązywanie reprezentacji miejskich w drodze uprawnień nadzorczych wojewodów wkracza często w sferę interesów o charakterze ogólnopństwowym i politycznym.

RADJO.

Niedziela, 19. II. 33.

Poznań. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt roln. pt. „Podstawy racjonalnego wyboru ziarna do siewu“. 12.25 Odczyt roln. pt. „Metody hodowlane“. 12.45 Wykład dla gospodyń. 13.05 Koncert gram. 16.00 Program dla młodzieży z Warsz. 16.25 Referat Korpor. Akad. „Gdynia“. 16.45 Transm. z Warszawy. 18.00 Koncert wokalny. 19.00 Nadprogram z ilustr. muz. 19.25 Sluchowisko ze Lwowa. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Koncert wieczorny. 21.20 Program teatrów pozn. i Radj. 21.30 Recital fortepi. 22.20 Sygnał czasu. — kom. sp. i pol. 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa. 9.55 Program na dz. bieź. 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bieź. 12.10 Kom. P. I. M. 15.15 Poranek symfoniczny. 14.00 „Porady weterynaryjne“. 14.20 Koncert Repnicz. Okr. Policji Państw. 14.40 „Pogadanka konkursowa“. 15.00 D. c. koncertu. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 gramofon. 16.45 „Kącik językowy“. 17.00 Koncert solistów. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Sluchowisko ze Lwowa. 20.00 Koncert wieczorny. 21.20 Wiadomości sport. 21.30 Utwory fortepianowe. 22.20 Muzyka taneczna. 22.55 Kom. met. Gł. W. St. Met. 23.00 Muzyka taneczna.

ROZMAITOŚCI

(—) **Odnalezienie miasta Gailów we Francji.** Malarz francuski Busset, konserwator muzeum w Clermont-Ferrand, natrafił przy swoich poszukiwaniach archeologicznych w Owernii, na ruiny starożytnego miasta gailijskiego, które zdaniem uczonych, jest dawną znaną w historii Francji osadą Gergoia.

(—) **Koszty utrzymania według wagi.** Amerykańskie procesy rozwodowe zatracają często o groteskę. Tak więc w Kansas-City toczyła się przed sądem sprawa między małżeństwem Myers, w której sąd zobowiązał żonę do utrzymania męża przez nieokreślony czas, a to ze względu na umotywowaną skargę małżonka, który twierdził, iż nie mógł nigdy poczynić żadnych oszczędności, gdyż wszystkie pieniądze, aż do ostatniego centa, musiał oddawać wymagającej małżonce. Obecnie Myers jest bez pracy i nie wie, co ze sobą zrobić, podczas gdy żona jego znajduje się w posiadaniu zabranych mu pieniędzy. W innej znowu sprawie rozwodowej, adwokat dowodził, iż mąż winien płacić swej byłej małżonce alimenty według wagi skarżącej. Wniosek ten umotywowany był faktem, iż półowca nieszczęsnego małżonka liczy sobie 325 funtów ang. żywej wagi, co nie pozwala jej korzystać z normalnych środków komunikacji oraz zmusza do odżywiania się ponad zwykłą normę.

(—) **Podróż posłubna na rowerach.** Najbogatszy człowiek na świecie, John D. Rockefeller junior, wyruszył w podróż posłubną ze swoją małżonką na wyspy Bermuda. Młodzi małżonkowie podróżują nie w luksusowym samochodzie, lecz na słomnym rowerze, co budzi zdumienie w kołach nowojorskiej finansjery.

Bezmyślność górą.

Głowa poety na usługach fryzjera. W miasteczku francuskim Cochin umarł w tych dniach poeta Mergereaux, który w ciągu swego krótkiego, bo zaledwie 38-letniego życia, niewiele szczęśliwych dni zaznał. Prócz kilku pięknych wierszy, które zjednały mu sławę, nie posiadał innych dóbr. Musiał tedy — na wzór swego wielkiego poprzednika Villona — uciekać się do rozmaitych pomysłów sztuczki. W ten sposób przebiegał się przez życie. Przed paru laty rozszalał się w

prasie paryskiej pogłoska, że Mergereaux wynalazł nowy sposób zakwalowania, mianowicie: wynajął swą piękną kędziarową głowę słynącemu paryskiemu fryzjerowi. W tym celu przesiadywał codziennie po kilka godzin w salonie fryzjerskim, gdzie właściciel zakładu na jego głowie demonstrował najnowsze modne fryzury. Wyzykiwał przytem nazwisko swego modela, ani razu nie pominiawszy okazji przedstawienia go tłumnie zebranej publiczności. Jeden z gości zapytał go, czy nie uważa, że należałoby zaprotesować przeciw takiego rodzaju reklamie, na co otrzymał zrezygnowaną odpowiedź: „Już w najwcześniejszej młodości postanowiłem ofiarować swą głowę na usługi ludzkości i dopełnić celu...“ Mergereaux umarł z niedzi-

HUMOR I SATYRA.

Wzrost klientów.

— Klientela moja rośnie z dnia na dzień...

— Co, teraz w tych kryzysowych czasach?!

— A czym pan handluje?

— Ubrankami dziecięcimi.

Sila przyzwyczajenia.

Konduktor autobusu podczas jazdy motuje sobie ilość sprzedanych biletów.

— Nie rozumiem, jak pan może powiedzieć, kiedy autobus tak się trzęsie! — dziwi się pewna pasażerka.

— Wszystko zależy od przyzwyczajenia, proszę pani. Kiedy w domu chce się pisać, to mój najmłodszy musi trzymać stołem!

Tęgo nie ośdają.

Pewien pasażer zostawił w tramwaju butelkę rumu. Skoro tylko tramwaj zauważył, udał się na końcową stację i zapytał jednego z konduktorów, czy nie odniesiono mu zguby.

— Nie, odniesiono tylko tego, który ją znalazł! — brzmiała odpowiedź.

Już inny człowiek.

— Zdałem mi się, że czytałem w ogłoszeniu, iż restauracja pańska otrzymała nowe kierownictwo. A przecież widzę tego samego kierownika!

— To nie ten sam: ołd wczoraj już zomaty!

W szpitalu.

— Czy mogłabym zobaczyć się z panem Iksem, którego odstawił w onegdaj. Potłukł się prowadząc swój samochód.

— Niesłody dziś rano wypuścił go jako wyleczonego. Ale może pan znajdzie w przyszłym tygodniu?

Zyczliwa nuda.

Młoda dziewczyna przebrała w obecności Antoniego Rubinsteina sonatę księżycową Beethovena, poczem jej wnie zapytał mistrza o ocenę. Rubinstein poglaskał pianistkę po głowie i powiedział:

— Bardzo dobrze, moje dziecko, niech się pani uczy haftować. (Ulka)

Zgoda.

— Już od dwóch miesięcy noszę się z zamiarem zadanania pani, panizna Lizzi, pewnego pytania.

— Ja również od dwóch miesięcy pragnę dać panu odpowiedź na jego pytanie. (Bűfnel)

Spryciarz.

— Masz tu dwanaście cukierków — mówi wuj — daj z nich połowę Elżuni, No, a teraz powiedz mi chłopcze, ile cukierków dasz Elżuni.

— Trzy, wujaszku.

— Co takiego, — oburza się wuj — nie umiesz rachować?

— Ja, owszem, ale Elżunia nie.

Nasze dzieci.

Mama siada z Fredziem do wazonu. Daje Fredziowi banana. Po chwili — Fredziu, a gdzie lupina? Nie rzućcieś jej chyba pod ławkę?

— Nie, mamo — odpowiada roztargniony Fredrek — wsunętem ją do kieszeni temu staremu panu.

Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 19. lutego 1933.
Mięsopusztina. Konrada W.

W. słońca o g. 6,44. Z. o g. 16,55.
W. księżycy o g. 4,18. Z. o g. 10,41.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antonimach. Sobota, dnia 18. 2. godz. 7 rano: — Temperatura powietrza minus 17 wiatr zachodni o prędkości 5 m/s zachmurzenie czarne, ciśnienie atmosferyczne 745,4 wilgotność 99%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 1,4 najniższa minus 10,5. Ilość opadu 2,7 mm, warstwa śniegu grubości 20 cm.

LESZNO.

Roczne Okręgowe zebranie Delegatów Kół Śpiewaczych Okręgu XII.

Odbyło się w Lesznie w niedzielę, 26 lutego r. b. o godz. 10,30 przedpoł. w lokalu p. Ilskiego, Rynek 37.

Porządek obrad.

1. Zagajenie.
2. Sp. Roman Lubierski, (wspomnienie pośmiertne).
3. Stwierdzenie Delegatów Kół.
4. Odczytanie protokołów:
 - a) zeszłorocznego zwyczajnego zebrania okręg. Delegatów Kół z dnia 21 lutego 1932 r.
 - b) zeszłorocznego nadzwyczajnego zebrania prezesów i dyrektorów z d. 10 kwietnia 1932 r.
5. Sprawozdanie Zarządu Okręgu za rok 1932:
 - a) prezesa,
 - b) sekretarza,
 - c) skarbnika.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
7. Dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
8. Wybór:
 - a) Dyrektora okręgowego:
 - b) 1—2 radnych.
9. a) Zjazd Jubileuszowy w Poznaniu.
- b) Projekt „Święta Pieśń“ w Bukówcu Górny (z okazji 25-cio lecia Kola „Cecylja“ w Bukówcu Górnym).
10. Ustalenie składu okręgu na r. 1933 (na podstawie referatu skarbnika o potrzebach finansowych okręgu).
11. Uzasadnienie przez poszczególne Kola składu Okręgu za r. 1932 ewtl. 1933 r.
12. Wolne głosy.

Cześć Pieśni!

Za Zarząd:

Prezes Okręgu XII. (—) N. Perzyński.
Sekretarz Okręgu XII. (—) I. Przybył.

KALENDARZYK ZEBRAŃ, ZBIOROK, ĆWICZENIA ITD.

Sobota, 18. lutego.

godz. 20. Chór Kościelny: lekcja śpiewu w Domu Katol.
godz. 19,30 Kolo St. Harc. zebr. w szk. powst. w sprawie kuligi.
godz. 20. Chopin. Podaje się do wiadomości o zabawie karnewalowej Kola „Nowowiejski“ Zaborow. O liczny udział członek. prosi Zarząd.

Niedziela, 19. lutego.

godz. 16,30. Służba Domowa, walne zebr. w Domu Katol.
godz. 11. „Sokół“ oddz. lekkoatlet. podgadanka mies. w salce na boisku.
godz. 15. Tow. Powst. i Wojaków, roczne walne zebr. w Hotelu Dworc.
godz. 14. Dembiński zbiórka przed Hotelu Polskim, kulig.
godz. 16. Czładzi Obuwicza, zebranie mies. u p. Łagody.

godz. 13,40 Kolo Str. Harc. zbiórka przed Hotelu Polskim.
godz. 12. SMP. otwarta biblioteka.
godz. 16. Stow. Mł. Polek, ćwiczenia w ćwiczeniach.
godz. 15,15 SMP. zbiórka członk. przed Domem Katol. Wyjazd do Lasocic.

Poniedziałek, 20. lutego.

godz. 20,30. Dembiński, lekcja śpiewu chóru mieszanego.
godz. 20. Stow. Mł. Polek, zbiórka III. zastępu.

Dziury nocne lekarzy Kasz Chorych. Sobota, 18. 2. p. dr. Jörga.
Niedziela, 19. 2. p. dr. Bystrzyński
Poniedziałek, 20. 2. p. dr. Jörga.

Dziury nocne aptek.

Apteka pod Lwem

1) Osobiste. Jutro w niedzielę (19. bm.) obchodzą pan Ludwik Misiaczyk z żoną Joanną z domu Dyzert srebrne gody małżeńskie. P. Misiaczyk piastuje urząd skarbnika w Bractwie Kurkowym oraz jest członkiem Rady Nadzorczej „Drukarni Leszczyńskiej“. Jubilatowi składamy szczerze życzenia Ad multos annos!

1) Bractwo Kurkowe. Przypomina się Szan. Braciom o dzisiejszym tradycyjnym balu królewskim, który odbędzie się w salach Strzelnicy. Początek balu o godz. 21,30.

1) Herbatka P. C. K. Przypominamy, że zwykła niedzielna herbatka Polak. Czerlhw. K. odbędzie się w Hotelu Polskim o godz. 8 wiecz. Urozmaicony program tych miłych zebrani towarzyskich zapewnia im coraz większe powodzenie, a cel zasługuje na uznanie i poparcie. Przypuszczamy, iż na jutrzejszej herbatce i tańcach zgromadzi się liczna i doborowa publiczność.

1) Przemysłowi i Rzemiosłu cześć! Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 19. bm. o godz. 4 po poł. w Hotelu Polskim. Referat wygłosi członek Izby Rzemieślniczej p. Makowski, na temat: „charakter prawny umowy terminatora w rzemiośle“. Ze względu na ważność referatu obecność członków pożądana. Zarząd.

1) Katolickie Kolo Polek. W poniedziałek (dnia 20 b. m.) o godz. 8 w szkole Przem.-Handlowej odbędzie się roczne walne zebranie Kola, na które przybędzie pani dyrektorka Siemka z Poznania.

1) L. O. P. P. We wtorek, 21. bm. odbędzie się zebranie mies. w lokalu p. Ilskiego o godz. 20-tej. Osobnej kurendy nie wysłała się. Upraszca się o liczny udział członków. Zarząd.

1) Włociański Zw. Zawodowy. W dniu 24 lutego (piątek) o godz. 11 odbędzie się zebranie na sali Hotelu Dworcowego Zawodowego Związku Włociańskiego.

1) Odczyt o wartości i znaczeniu G. Śląska dla Polski. W przyszłym tygodniu w sali kina „Palace“ wygłaszać będzie przemówienia p. Alojzy Mach z Katowic, znany mówca i prelegent na temat: „Sprawa G. Śląska w przeszłości i teraźniejszości oraz śląskie skarby gospodarcze i ich niezmiernie znaczenie dla mocarstwowego rozwoju Państwa Polskiego“. Prelegent przekaże swój wykład filmami długości 1500 metrów. Leszno będzie 131 miastem na terenie Polski w którym p. Mach będzie przemawiać na powyższy temat, a czwartym za terenie woj. poznańskiego. Nie wątpimy, że i nasze pograniczne miasto — jak ostatnio Rawicz, Krotoszyn i Ostrów — skorzysta z pobytu prelegenta i młodzieży i starając się społeczeństwo tłumnie pospieszy na znakomite prelekcje p. Macha.

1) Kolo śpiewu Dembiński, odbyło swoje roczne walne zebranie w dniu 16. bm. Obszerne sprawozdanie o przebiegu zebrania podamy w najbliższym numerze „Głosu“.

1) Zabawa dzieci szkoły ćwiczeń w Państ. Seminarjum Męskim.

Piszący te słowa nie jest wielkim zwolennikiem różnych imprez przeznaczonych dla młodzieży szkolnej, a mających niby ten cel kształtowania ducha i wyrabiania samodzielności, gdyż takie imprezy nie zawsze osiągają zamierzony cel, a przeciwnie mają bardzo często właśnie przeciwnie następstwa. Jeżeli jednak wspomnę o zabawie dzieci, którą Kolo Rodzicielskie wspólnie z Dyrekcją Państw. Seminarjum Męsk. w tymże zakładzie dla dzieci szkoły ćwiczeń w ub. niedzielę urządziło, to na nowo przypominają się wszystkie te piękne chwile, które razem z nadzwyczaj rozbawioną i uszczęśliwioną młodzieżą przeżywałem. Już na korytarzach wita przychodnia jakaś miła, pogodna atmosfera, która się potęguje czem więcej zbliżamy się, gustownie przybraną klatkę wchodową, do samego miejsca głównej zabawy, mianowicie do auli zakładu. Wszędzie uwija się młodzież czy to w różnych kostiumach, czy efektownymi czapkami przybrana. Krótko po godz. 15-tej otwierają uroczystość krótkim przemówieniem p. dyr. Wernerowski, wyjaśniając cel zabawy i życząc wszystkim obecnym miłej rozrywki. Potem jeszcze przy dźwiękach mazurka Dąbrowskiego następuje umieszczenie sztandaru naprzeciw portretu p. Prezydenta Państwa Po tej chwili poważnej, odbywa się żywiołowy krakowiak a na salę wpada 8 par uroczystych krakowiaków i krakowiarek, formując się z mniejszą w odpołudnie figury i tańcząc łask zgrabnie, że się sence raduje. Pięknym ukłonem, kończą krakowiacy, a bity widzów na długo nie milkną. Ale już występują młodzi artyści, to pajac i lalka. Pajac wysiła się, ażeby wzruszyć serduszek pięknej lalki, lecz co by nie wymyślił powiedzieć, zawsze tylko spotyka go ścianą głową lalki na prawo i lewo, a poza głosi „mama“, „tata“ nic nie wyrzuci. Długie oklaski wynagradzają młodych artystów. Następnym punktem w dżalog wygłoszony przez małego dyktatora opisującego podróż małej Basi na bocianie do Afryki; równocześnie przesuwa się akcja obrazowa. Wspólne tańce całej gromady, kończą tą bardzo udaną i piękną bajkę. Kilkadziesiąt par dzieci staje do startów poloneza. Przed rozpoczęciem konwojów, przemawia prezes Kola Rodzicielskiego p. inż. Suligowski, dziękując p. dyr. Wernerowskiemu za umożliwienie tej miłej uroczystości, wyjaśnia przyczynę i potrzeby tak godnej i wesolej rozrywki dzieci. W pięknie udekorowanej sali rysunkowej młodych gości czeka już pachnąca kawa, paczki i placetki. W trzech partiach odbywa się kamienie ok. 250 dzieci, czem zajmują się panie z sekcji rozrywkowej. Równocześnie w dwóch dalszych ubikacjach rozsiedli się rodzice do wspólnej kawy i pogawędki. Dzieci czekały jeszcze różne urozmaicenia w auli, gdzie były wspólne śpiewy i tańce, w sali muzycznej znów były czary z dziedziny fizyki i chemii. Wszystko to jednak się udało jedynie z powodu wielkiego i szczerego poświęcenia się kalkunastu osób. Wymienić tu wypada przede wszystkim nad całością czuwającego p. dyr. Wernerowskiego; organizacyjną sprężyną był p. prof. Rosochowicz, piękne tańce i rozrywki przygotowali pp. prof. Kozłowski i Nowackiewicz, zaś nad stroną estetyczną czuwał pomyslowo p. prof. Lewczenko. Nadzwyczajnie i wprost podziwiałące poświęcenia okazały panie z Kola Rodzicielskiego a szczególnie przewodnicząca sekcji p. Sobkowiakowa, której siłą podpora były panie Haertlowa, Rosochowiczowa, Swiwińska, Zielenkowska i wiele innych pań. — Wszystkim, którzy się do udania zabawy przyczynili należy się szczerze staropolskie „Bóg zapłać“.

1) Z targu. Ceny z piątkowego targu z dnia 17. bm. kształtowały się następująco: za 1 kg. masła płaciano 2,20 zł, mendel jaj 1,70 zł, szałc 1 kg 2,60 twaróg 0,40 — 0,50 zł, mięso wieprzowe 1,60 zł, wołowe 1,40 zł, cielęce 1,40 zł. Kura 1,50, gęsi 4 — 7 zł, gołąbki para 0,80 — 1,00 zł.

ZABOROWO

2) Stow. Młodych Polek. W niedzielę, dnia 19. 2. 33. o godzinie 5-tej popołudniu zbiórka zastępu I. w Ognisku. Zastępowa.

OSIECZNA.

1) Przedstawienie amatorskie. W niedzielę, 19. bm. wieczorem o godz. 7,30 na sali p. Pieczyńskiego, urzędu Ochotnicza Straż Pożarna przedstawienie amatorskie. Odegrany będzie: „Werbel domowy“ i „Podróż dla poratowania zdrowia“ oraz inne urozmaicenia. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Czysty dochód z powyższej imprezy przeznaczony jest na cele przeciwpożarowe. Wobec tego zapraszamy Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy, by łaskawie poparło nasze starania. Zarząd.

WOLSZTYN

1) Aresztowanie oszustów. W tych dniach aresztowano dwie osoby, Franciszka Andrzejewskiego za popełnienie oszustwa przy werbowaniu członków dla Zw. Inwalid. Cywiln. i Kazimierza Ryska, za bezprawne zbieranie składek na rzecz Zrzeszenia Bezrob. Pracowników. Obu osadzono w areszcie.

KROTOSZYN

1) Zwłoki w jamie króliczej. Niejaki Andrzejewski znalazł na cmentarzu zwłoki moworodka w jamie króliczej. Zwłoki były w zupełnym rozkładzie. Prawdopodobnie porzuciła je kobieta, która była w przejeździe.

Urzędowa Cedula Gi ldy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 17. 2. 1933

Warunki: Handel hurtowy, paryle! Poznań
isdunki wagonowo, dostawa bieżąca
za 100 kg.

	Geny frankacyjne.	
Zyto 1 5 ton par. Poznań	17,10	
Owies 30 ton par. Poznań	14,20	
Ceny orientacyjne		
Zyto	16,85 — 17,10	
Usoobnienie spokoinie		
Pszenna	31,00 — 31,00	
Usoobnienie spokoinie		
Łecznicy browarow	15,50 — 17,00	
Usoobnienie spokoinie		
czmień 68 — 69 kg.	13,75 — 14,50	
Łecznierni 64 — 66 kg.	13,25 — 13,75	
Usoobnienie spokoinie		
Owies	13,75 — 14,00	
Usoobnienie spokoinie		
Mak 65% w. wor.	28,00 — 27,00	
Usoobnienie state		
Mak: pszena 65% w. wor.	45,50 — 47,50	
Usoobnienie state		
Otręby żytnie	9,75 — 10,00	
Otręby orkiszowe	5 — 9,50	
Otręby pszenne (młode)	9,75 — 10,75	
Rzekan	41,0 — 42,00	
Rzekan	40,00 — 45,00	
Groch cz.	36,0 — 42,00	
Wyka latowa	12,50 — 13,50	
Pełzanka	12,00 — 13,6	
Groch Victoria	1,00 — 2,00	
Groch Folgr.	31,0 — 37,0	
Łubin młodszy	6,00 — 7,00	
Łubin złoty	8,50 — 9,50	
Seradela	11,50 — 12,50	
Koniczyna czerwona	9,00 — 110,00	
Koniczyna biała	7,00 — 100,00	
Koniczyna szwedzka	80,00 — 110,00	
Ogólne uspoobnienie spokoinie.		

gp) Dzisiaj dnia 18. II br. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	8,92
Funt szterlingowy	28,33
Frank francuski	34,92
Frank szwajcarski	172,00
Marka niemiecka	210,50
Guldny duński	172,62

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: H. Ratajski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. Szal.
Członkami „Drukarni Leszczyńskiej“
Sp. z o. o. w Lesznie.

Podziękowanie.

Wielebna ks. Kałuży, Tow. Kolejarzy, Matkom Żywego Różańca, Leszczyńskiej Szkole Muz., VII. druż. harcerskiej im. „Emilii Szczanińskiej”, IV. druż. harcerskiej im. „St. Czarnieckiego”, krewnym i znajomym za okazane współczucie i nadesłane wieńce oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie naszej najukochańszej żony i matki śp.

Annę Richterowej
składamy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Leszno w lutym 1933 r. Mąż z dziećmi.

Roczne walne zgromadzenie
Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Polskich
w Lesznie

odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go marca 1933 r. o godzinie 16-tej w Lesznie, w sali Strzelniczej, przy ulicy Kościąńskiej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia, sekretarza i 2 ławników.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej i dyskusja.
5. Zmiana statutu § 52-go.
6. Przyjęcie bilansu, osobny fundusz do dyspozycji Rady Nadz. uchwalenia dywidendy i wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej, udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
7. Uzupełnienie Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Uzupełnienie funduszu zapasowego.
9. Przewaloryzowanie udziałów.
10. Sprawa dzierżawy i zawierzenie budżetu na rok 1933.
11. Przystąpienie do Zw. Rewiz. w Warszawie.
12. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.
13. Zakończenie.

Wstęp na salę za okazaniem książeczki udziałowej przy równoczesnym zapisaniu każdego do listy obecności.

Bilans jest wyłożony od 20 lutego 1933 r. do 8 marca 1933 r. u skarbnika p. Heppnera, przy ul. Karola Marcinkowskiego 15.

ZARZĄD:

- (-) Wachowiak Prezes
- (-) Heppner skarbnik
- (-) Sitek sekretarz
- (-) Frąckowiak gospodarz

Stan. Publiczności m. Leszna i okolice podaje do łask wiadomości, że otworzyłem z dniem 15. bm. w Lesznie przy ul. Leszczyńskich 38

skład reżenicki.

Staraniem mojem będzie Stan. Klientele dobrym towarem i rzetelną obsługą zadowolnić.

Z poważaniem
Leon Wysocki
mistrz reżenicki - wedliniarski.

NA KARNAWAŁ

będzie mięsą, krawat, skarpey, rękawiczki oraz wszelkie artykuły w wielkim wyborze i niskich cenach.

ST. MUSZKIETA, LESZNO, RYNEK 19.

Autobus do Osieczny

kursuje w niedzielę na odpust rano o godzinie 8 i 10.

Odjazd z Osieczny po sumie.

KLECZYŃSKI.

SWÓJ DO SWEGO
PO SWOJE!

Kupujcie tylko kawę słodową „HANKA”.

Kto „HANKĘ” pije, ten długo żyje, co w zdrowy i smaczny napój się zamienia. Prezentów nie dajemy, lecz zato dobry towar tanio oddajemy. „Kto HANKĘ skosztuje nie pozna innej”. „HANKA” jest dziś najlepszą i najdroższą kawą słodową ze wszystkich kaw słodowych. Omińcie wyroby obce i nam wrogie, a żądajcie zatem wszędzie — tylko kawy słodowej „HANKA” z Leszczyńskiej Palarni Kawy Słodowej „HANKA”.
LESZNO, Komeniusza 35.

Obuwie

i REPERACJE

wykonuje tanio, eleg. i trwałe

M. Szurkowski,
Plac Dr. Metziga br. 3.

Parcele budowlane

położone przy ul. Święciechowskiej, z przyłączeniem gazu, elektr. światła i wodociągów, korzystnie na sprzedaż.

E. Ch. Niessing
Leszno, Dworcowa 25.

W. Blechowluk

mistrz paskarski, Brud i amunioja! Przybory fotograficzne.
LESZNO
ul. Wolności 6. Tel. 281.

Poszukuję agentów

do rozpowszechniania artykułów pierwszej potrzeby. Wiadomość w eksp. „Głosu”.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 marca.
Leszno, Zielona 3.

Skład z ubikacją w Lesznie, przy ul. Wolności 27, do wynajęcia. Informacji udziela p. Zgorzalewicz.

PIANINA

odpowiadające najwyższemu wymogom artysty, po bardzo zmniejszonych cenach i na niezwykle dogodnym warunk. spłaty

Fabryka fortepianów i pianin

Telefon **T. BETTING I S-ka, LESZNO** Telefon nr. 235. nr. 235.

Pracownia cholewek

Szurkowski

Leszno, Pl. Dr. Metziga 3.

NAPRAWA wszelkich maszyn

biurowych, kas kontrolnych, radio sorteri i t. p. szybko i akuratanie po cenach przystępnych.

L. Lewandowski, Leszno,
Rynek 28 — przy filarach.

SŁOME, SIANO i SIECZKĘ

po najniższych cenach sprzedaje

Bronisław Horowski
Leszno, Król. Jadwigi 29.

Jan Skrzypczak

mistrz kamienia-rzeźbiarski
Leszno, al. Młynieckiego 5.
Oddział: ulica Osiecka 26.
Pomniki Figury Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni.

St. Kasperski

obrońca prywatny
Leszno, ul. Wolności 23
załatwia sprawy procesowe cywilnych, karno-prywatnych, administracyjnych, podatkowe, akcyjne, skarbowe, także przechowanie natchyłości z hipotek, jak w Polsce jak w Niemczech i dochodzenia należności z ubezpieczenia w Niemczech. Ścisłą c. natchyłości i udziela porad prawnych.

OBROŃCA PRYWATNY załatwia sprawy procesowe skrzyżowe, skarbowe, inow. najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnoski i udziela porad prawnych.
A. RUNE
LESZNO, Dworcowa 36.

Uczeń fryzjerski

potrzebny. Leszno, ulica Kościąńska 10.

3 lampy

elektr., wiszące, abażurowe, tanio na sprzedaż.
Leszno, 17 Stycznia 24, I.

Jutro, w niedzielę zabawa taneczna

na sali p. Koniecznego, Początek o godzinie 5.30. Dla pań ceny wstępu niższe. — Uprzejmie zaprasza **GOSPODARZ**



Przedstawiciela Okręgowego

dla wszystkich działów ubezpieczeń przy stałych poborach i wysokiej prowizji. poszukuje Towarzystwo Ubezpieczeń na miasto Leszno i przyległe powiaty. Zgłoszenia poważnych, ustosunkowanych reflektantów kierować do „PAR” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. pod m.

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościąńska nr. 79. Telefon 35.
Leszczyńska Palarnia Kawy z zapędem elektrycznym.
Najniższe źródło zakupu towarów kolonialnych, jak: — [herbaty, kakao, czekolady, konfitur, wódek i wino].

Krawcowa

na bieliznę pierwszorzędną, na 2—3 tygodnie potrzebna. Zgłoszenia piśmienne z podaniem warunków do eksped. „Głosu” pod „bielizna”

Wykazy młodocianych

(formularze i książki)

nowe wzory według ostatniego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12. 31 r. o wykazach i spisach młodocianych obowiązującego od dnia 6. marca 1932 r. są do nabycia.

Drukarnia Leszczyńska - Leszno
ul. Wolności 21. Tel. 61 i 62

Przestępstwem

byłoby wyłudzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach, niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN”, regenerujący siłę i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby, których podobizny umieszczamy niżej, stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą „FREGALINU”. Głosy ich — najlepszym dowodem skuteczności „Fregalinu”. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych, ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych, dostępnych każdemu dla przejrzenia. Wszystkie listy poświadczające rejentalnie. Wszelkie skutecznia nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



Edwardowo, pow. Subin.
25. 9. 32
Cierpieć bole, przegalił się poleca, ponieważ moje bólesy w plecach i łokciu zmizły. Już po użyciu 2 pudełek Fregalinu czuł się lepiej.
Klara Kakuńska



Tomaszów Maz.
Kolejowa 66.
24. 9. 32
Mam lat 64 i cierpię na ból w klatce i ogólnie osłabienie. Teraz po użyciu Fregalinu, jestem zupełnie zdrowy i mogę wysiadać 14 dni.
Boria Lajszara



Boleśławice, pow. Wleńsko.
24. 9. 32
Od kilku lat cierpię na ból w okolicy klatki i stawów. Wszelkie lekarstwa przegaliłem, nie pomagało. Teraz po użyciu Fregalinu, bólesy zmizły i czuję się lepiej.
Jan Kukuński



Bielisko, ul. Młyńska 27.
24. 9. 32
Jestem chory na ból w okolicy klatki i stawów. Teraz po użyciu Fregalinu, bólesy zmizły i czuję się lepiej.
Paweł Tercki



Łódź, Przedmieście 51.
27. 9. 32
Z przyjemnością chcę powiedzieć, że po użyciu Fregalinu, bólesy zmizły i czuję się lepiej.
Jan Kukuński

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania **1 próbną paczkę „FREGALIN-Y”** wraz ze **Złotą Księgą Życia**.
Należy natychmiast napisać, zanim próby będą rozchwytywane, pod adresem:
Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H.
Berlin - Charlottenburg 2-3949
załączony niniejszy wycinek, jako druk, po wypełnieniu formularza, wówwraz ze **Złotą Księgą Życia**.
Imię _____
Stan _____
Miejscze zamieszkania _____
Ulica _____
Upraszają się o pisanie ołówkiem.